

Potężna broń

Niedawno, nakładem wydawnictwa „Zysk i ska.” Ukazały się dwie książki autorstwa Ayn Rand „Atlas Zbuntowany” i „Źródło”. Kim była Ayn Rand czytelnikom wyjaśniać nie muszę. Jestem świeżo po lekturze obu tych książek. Trzeba przyznać, że dobrze się stało, że te dwa dzieła nareszcie opublikowano, a co ważniejsze, że trafiły do normalnej sprzedaży. Wprawdzie już od dłuższego czasu dostępna jest „Cnota egoizmu” tejże autorki, ale jest to książka dla nieprzygotowanego odbiorcy dość ciężko strawna, żeby nie powiedzieć nudnawa. Tutaj jest odwrotnie – zasady funkcjonowania Wolnego Rynku są wyłożone (zwłaszcza w „Atlas Zbuntowany”) w formie zajmującej powieści, której akcja dzieje się w Stanach Zjednoczonych. Autorka w formie wielowątkowej fabuły pokazuje zalety funkcjonowania Wolnego Rynku i co ważniejsze pokazuje, do jakich potwornych wynaturzeń prowadzi jego ograniczanie lub likwidowanie. I to w każdej – dosłownie KAŻDEJ dziedzinie życia. Jak na dłoni przedstawiła tworzenie się mafii grabieżców (klasy próżniaczej żyjącej z pieniędzy podatników), metod, jakimi się posługują w rozbijaniu Wolnego Rynku, dobrobytu, normalności. Muszę przyznać, że obie te książki czytałem w zachwycie, ale i z... przerażeniem, bo zmarła w 1982 r. autorka antycypowała powstanie takich wynaturzeń jak szmatławiec „Nie”, „Gazeta Wybiórcza”; przewidziała Urbana, Geremka, Michnika i całą gamę obecnych eurosocjalistycznych zbroczeń. Tam są rzeczy dokładnie opisane! Jasno wyłożone są też mechanizmy, którymi takie kreatury sprawują rząd dusz. Aż wierzyć się nie chce, że pani Rand tak trafnie opisała współczesną polską i europejską rzeczywistość już w roku... 1946!!!

Zarówno „Atlas Zbuntowany” jak i „Źródło” to lektura obowiązkowa dla każdego, komu bliskie są takie rzeczy jak Wolny Rynek, Wolność, Odpowiedzialność, itp. Ale jest to też potężna broń – taka książka to idealny prezent zwłaszcza dla osób lewicujących POpaprańców, entuzjastów eurosojuza i innych wykształciuchów. Taka lektura to cios już nie obuchem, ale wręcz toporem – brutalnie otwiera mózgi i oczy. Natomiast jeżeli ktoś przeczyta i dalej będzie socjalizował to trzeba tylko załkać nad jego głupotą i spisać na straty. Nie ma się, co dziwić, że „Atlas Zbuntowany” to najczęściej (po Biblii, rzecz jasna) czytana książka w USA a jej autorka trafiła nawet na znaczek pocztowy, co w Stanach Zjednoczonych trafia się rzadko.

Książki dostępne są w dobrych księgarniach i w Internecie. Do lektury radzę zasiąść uzbrojonym w zakładki indeksujące i zakreślacz lub ołówek. Po kupnie tych książek „wypadłem z obiegu” na pięć dni. Życzę fascynującej lektury – potem będziecie znali odpowiedź na przewijające się pytanie: Kim jest John Galt? Kim? Ayn Rand da Wam wyczerpującą odpowiedź. Ja tylko powiem: John Galt jest potrzebny od zaraz!

Mariusz Wąsack